VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 11)
z dnia 22 grudnia 2011 r.

Komisja Finansów Publicznych (nr 11)

22 grudnia 2011 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

1) części budżetowej 78 – Obsługa zadłużenia zagranicznego,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– programy wieloletnie w zakresie działania Komisji Finansów Publicznych,
2) części budżetowej 79 – Obsługa długu krajowego,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
3) przychodów i rozchodów budżetu państwa z zał. nr 5,
4) strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2012-2015,
5) części budżetowej 77 – Podatki i inne wpłaty na rzecz budżetu państwa,
– dochody z zał. nr 1,
6) części budżetowej 19 – Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe,
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,
7) części budżetowej 81 – Rezerwa ogólna,
– wydatki z zał. nr 2,
8) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 16, 21, 24, 46, 61, 66 i 73,
9) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 758 – Różne rozliczenia,
– wydatki z zał. nr 2;

– zaopiniowanie wniosku ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury w 2011 roku.

W posiedzeniu wzięli udział: **Bogdan Zdrojewski** minister kultury i dziedzictwa narodowego wraz ze współpracownikami, **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami oraz **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Karol Micał**, **Michał Nowak** i **Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Białończyk** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Zofia Szpringer** – kierownik Zespołu Analiz Finansowych i Budżetu Państwa w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Witam wszystkich obecnych. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum.

Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia był dostarczony paniom posłankom i panom posłom. Przewiduje on dwa punkty: po pierwsze, rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie części budżetowych należących do właściwości Komisji Finansów Publicznych, oraz, w punkcie drugim, zaopiniowanie wniosku ministra kultury i dziedzictwa narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę uwag. Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przez Wysoką Komisję zaakceptowany.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego. W ramach tego punktu Komisja Finansów Publicznych rozpatrzy projekt ustawy budżetowej w częściach należących do jej właściwości, w tym w częściach budżetowych 78 i 79, w zakresie przychodów i rozchodów budżetu państwa zamieszczonych w załączniku nr 5, strategii zarządzania długiem publicznym. Są to wszystko części budżetowe będące w dyspozycji Ministerstwa Finansów. W związku z tym witam obecnych na naszym posiedzeniu przedstawicieli Ministerstwa, panią minister Hannę Majszczyk oraz panią dyrektor generalną Ministerstwa, panią Elżbietę Markowską. Witam panie oraz osoby towarzyszące.

Posłowie członkowie Komisji Finansów Publicznych otrzymali informacje o projekcie budżetu w danych częściach przygotowane przez dysponentów budżetu, w tym przypadku przez Ministerstwo Finansów, a także opinie na temat owych części przygotowane przez Biuro Analiz Sejmowych.

Rozpatrywanie części budżetowych będzie przebiegało w następujący sposób. Na początek poproszę posła wyznaczonego do zreferowania poszczególnych spraw, aby przedstawił opinię dotyczącą danej części budżetowej. Następnie poprosimy panie posłanki i panów posłów o zadawanie pytań bądź wypowiedzi. Przy tej okazji, jeżeli padną pytania, poprosimy o odpowiedź ze strony przedstawicieli resortu. Następnie będziemy zamykać punkt dotyczący danej części budżetowej.

Jeżeli państwo akceptują taki tryb pracy, proponuję przejść bezpośrednio do rozpatrzenia projektu budżetu w częściach 78, 79, w części dotyczącej przychodów i rozchodów budżetu państwa zgodnie z załącznikiem nr 5 oraz w części dotyczącej strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2012-2015. O zreferowanie wymienionych części budżetowych poproszę pana przewodniczącego Sławomira Neumanna. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Sławomir Neumann (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się omówić owe punkty w miarę krótko oraz łącznie. Wspomniane części budżetowe należą chyba do najbardziej wrażliwych części budżetu, i to nie tylko w Polsce, ale też w wielu krajach Unii Europejskiej. Ten rok i pewnie duża część roku przyszłego to kryzys zadłużeniowy i kryzys wiarygodności poszczególnych państw związany z nadmiernym zadłużaniem się, a co za tym idzie z problemem rolowania swoich długów czy zaciągania nowych długów przez budżety. W tym roku Polsce udało się utrzymać wysoką wiarygodność kredytową. Nasze papiery dłużne były kupowane przez inwestorów, co pozwalało spokojnie finansować potrzeby pożyczkowe państwa. Na przyszły rok prognozy także są dość optymistyczne, ale żeby lepiej się zabezpieczyć, już w tym roku część potrzeb została zrealizowana. W ostatnim czasie dokonano wykupu części przyszłorocznego zadłużenia. Pozwala to trochę zmniejszyć presję na nasze papiery dłużne.

W związku z tym trochę trudno porównywać założenia budżetowe na rok 2012 z budżetem na rok 2011, ponieważ wykonanie w tej części w roku 2011 będzie znacznie niższe niż w planie. Porównania będą narażone na dużą niepewność, ponieważ na pewno będzie mniejsze wykonanie deficytu budżetowego. Tak więc dynamika w przyszłości będzie inna. Po analizach budżetu oraz sytuacji, która jest wokół Polski, zakładam też, że zakładany deficyt być może w przyszłym roku będzie mniejszy, oczywiście w wykonaniu.

Dużą pozycję w budżecie stanowią koszty obsługi długu zagranicznego. Jest to oczywiście wprost powiązane z wielkością długu, a także ze stopami procentowymi, które są na naszych papierach dłużnych. Jest to także efekt wiarygodności Polski. Ryzyko, które niesie dzisiaj wykup długu, a także możliwość obniżki ratingu, jaka spotyka niektóre

państwa, powodują, że koszty te w wielu krajach znacząco wzrastają, ponieważ wzrastają koszty obsługi świeżo emitowanych obligacji, papierów skarbowych.

W Polsce nasz dług kosztuje średnio około 5% z niewielkim procentem po przecinku. Każdy wzrost o 1% to dodatkowo około 8.000.000 tys. zł wydatków, gdyby była taka niekorzystna tendencja. Dlatego wiarygodność i zmiany w finansach publicznych są o tyle ważne, żeby starać się obniżać koszty obsługi, czyli zyskiwać większą wiarygodność i zaufanie u partnerów. Pozwoli to w przyszłości zmniejszać część budżetu związaną z obsługą.

Jak powiedziałem, część ta zawiera kwotę prawie 43.000.000 tys. zł. Tyle będzie nas kosztowała obsługa długu publicznego. Jest to kwota, która obejmuje i dług publiczny krajowy, i dług publiczny zagraniczny. Tak wysoki poziom obsługi jest konsekwencją zarówno obecnego poziomu zadłużenia, jak też potrzeb pożyczkowych przyszłorocznych, które państwo polskie chce realizować. Z kwoty tej 32.200.000 tys. zł stanowią koszty zadłużenia krajowego, a koszty długu zagranicznego to około 10.800.000 tys. zł. Jest to związane wprost z proporcjami, jakie mamy w naszym portfelu obligacyjnym, papierów skarbowych, gdzie większa część emitowana jest na rynek krajowy. Przewiduje się niewielki poziom wypłat z udzielonych poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa. Jest to założone w strategii zarządzania długiem. Jest to niewielka kwota, która ma być ewentualnie w stanie pokryć zobowiązania.

Co jest ważne w ramach obsługi długu zagranicznego? Jest przewidywana kwota 359.000 tys. zł na przedłużenie dostępu Polski do elastycznej linii kredytowej z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jest to jeden z tych elementów, który podkreśla polską wiarygodność kredytową i polską wiarygodność, jeżeli chodzi o rynek długu. Jest to linia kredytowa, z której możemy skorzystać w przypadku, gdyby nie udało się sprzedać naszych papierów dłużnych, aby sfinansować nasze potrzeby pożyczkowe.

W tym miejscu w obsłudze długu krajowego jest nowa kwota, która pojawia się w tym roku, w wysokości 1.300.000 tys. zł. Jest to związane z ustawą dotyczącą konsolidacji finansów publicznych. Są to odsetki, które minister finansów musi zapłacić tym instytucjom oraz agencjom, które w związku z konsolidacją finansów wszystkie swoje środki trzymają na rachunkach budżetu. Za to minister finansów płaci odsetki. Odsetki te są niższe niż koszty wcześniej ponoszone w związku z wcześniejszymi wypłatami różnym instytucjom środków budżetowych, na które wcześniej minister finansów musiał zaciągać zobowiązania.

Finansowanie deficytu budżetu, który jest przewidywany w wysokości 35.000.000 tys. zł, deficytu środków europejskich, który jest przewidywany w wysokości 4.533.900 tys. zł, a także ujemne saldo z prywatyzacji i jego rozdysponowanie w kwocie 5.553.700 tys. zł będzie miało miejsce w związku z potrzebami pożyczkowymi, które netto będą się kształtowały w wysokości 46.205.700 tys. zł. Są to netto potrzeby pożyczkowe państwa. Natomiast potrzeby pożyczkowe brutto wynoszą 176.144.500 tys. zł. Są to maksymalne potrzeby, które przewidziane są w budżecie do zrealizowania, czyli do tego, żeby, po pierwsze, spłacić zobowiązania zapadalne, które będą w przyszłym roku, a także sfinansować potrzeby netto. Saldo netto zobowiązań, które jest planowane, proponuje się sfinansować ze źródeł krajowych w kwocie 27.500.000 tys. zł, natomiast finansowanie z zagranicy ma być w kwocie 17.500.000 tys. zł. Jak mówiłem wcześniej, saldo brutto, które mamy finansować, będzie mniej więcej w tych samych proporcjach finansowane na rynku krajowym, jak i zagranicznym.

Co do rynku krajowego, planowana jest zmiana, jeżeli chodzi o strukturę finansowania. W roku bieżącym praktycznie wykupywano bony skarbowe o krótkiej zapadalności. W przyszłym roku planowana jest kwota 5.000.000 tys. zł uzyskana z bonów skarbowych. Wyraźnie widać przesunięcie w kierunku krótkich papierów wartościowych. Wynika to z niepewnej sytuacji, jaka jest na rynku długu i, tak naprawdę, z niechęci inwestorów do tego, żeby lokować środki w „długich" papierach skarbowych.

Jeżeli chodzi o obligacje skarbowe, także zmienia się struktura. Planowana jest większa emisja obligacji o zmiennym oprocentowaniu i znaczący spadek emisji o stałym oprocentowaniu. Przy zmiennym oprocentowaniu plan emisji wynosi 11.300.000 tys. zł, natomiast przy stałym oprocentowaniu – 4.000.000 tys. zł przy obecnej wielkości

24.000.000 tys. zł. Wynika to też właśnie z awersji części inwestorów do tych papierów i szukania innych, według inwestorów, bardziej dochodowych i bezpiecznych.

Założone saldo finansowania ze źródeł zagranicznych na poziomie 17.000.000 tys. zł będzie wynikiem przychodów w postaci 83.700.000 tys. zł i rozchodów w wysokości 66.000.000 tys. zł. Rozchody to spłata zobowiązań, które mamy, przypadających w roku przyszłym. W strukturze finansowania zagranicznego będzie zmiana w takiej postaci, że mniej będzie obligacji skarbowych, natomiast wzrośnie kwota przypływów związanych z rachunkiem walutowym. Dzięki temu finansowanie to ma być znacząco poprawione.

Co się tyczy państwowego długu publicznego w całości, gwarancji i poręczeń, to istotną zasadą przyjętą w budżecie jest to, że relacja całego długu państwowego nie będzie przekraczała drugiego progu ostrożnościowego, czyli nie będzie przekraczała 55% w stosunku do PKB. Są to dane związane z tym, że w tym roku także uda się ominąć ów próg. Przy planowanym wzroście PKB w wysokości 2,5% i tej wysokości deficytu budżetowego jest pewne, że próg ten nie zostanie przekroczony. Natomiast będzie to kolejny rok będący trudnym wyzwaniem dla zarządzających długiem publicznym i dla Ministra Finansów, żeby nie przekroczyć progu, ponieważ będzie bardzo niewielka możliwość manewru. Cały czas będziemy obracać się w granicach 53,5 – 54%. Jest to ryzyko, które należy brać pod uwagę i wyraźnie o nim mówić.

Wyraźnie spada dynamika zmian państwowego długu publicznego w ujęciu nominalnym w relacji do roku poprzedniego. W tym roku planowany przyrost – jak powiedziałem, będzie on niższy, więc trudno jest to dokładnie porównywać – w stosunku do roku poprzedniego wynosił 8,6%. Już w przyszłym roku będzie to 2,5 punktu procentowego. Jak mówiłem, pozwala to mieć nadzieję, że jeżeli na świecie nie wydarzą się rzeczy, które będą dramatyczne i niepewne na rynku długu, to nie przekroczymy w założeniu 53% relacji długu do PKB. Są to główne założenia.

Muszę wspomnieć o jeszcze jednej rzeczy, to znaczy o finansowaniu jednego z zadań przez ministra finansów, jeżeli chodzi o dług zagraniczny. Dotyczy to realizacji umowy związanej z zakupem samolotów wielozadaniowych F16. Minister finansów, jako dysponent części budżetowej 78, w ramach budżetu finansuje koszt obsługi zobowiązań z tytułu wspomnianego programu. W przyszłym roku będzie to kwota 118.770 tys. zł.

Jest jedna rzecz, która warta jest rozmowy i wyjaśnienia. Pozostałe rzeczy, które są zapisane w budżecie, nie budzą wątpliwości. Budzą one pewne ryzyko, ponieważ oczywiście relacja długu do PKB jest wysoka i trzeba być czujnym. W tegorocznym budżecie jest zapisana kwota 200.000.000 tys. zł na gwarancje i poręczenia. Jest ona znacząco wyższa od kwot, które były dotychczas zapisywane. Jednocześnie wyraźnie widać, że nie ma ryzyka, iż będą jakieś nadzwyczajne wypłaty. Rodzi się więc jedno pytanie, dlaczego jest taki duży wzrost tych kwot. Czy jest to spowodowane jakimiś przewidywaniami, które państwo z Ministerstwa Finansów mogą nam bardziej rozświetlić? To tyle, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Kto z pań lub panów posłów chciałby zadać pytanie albo skomentować informacje? Pan poseł Szałamacha, widzę. Pani posłanka Masłowska w drugiej kolejności. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Szanowni państwo, mam pytanie do Ministerstwa Finansów. Skąd tak duża dynamika wydatków na obsługę zadłużenia zagranicznego? Dwudziestoprocentowa dynamika z roku na rok może wynikać albo z założonego wzrostu oprocentowania papierów wartościowych, albo z ruchów kursowych, albo z innych przyczyn. Jest to podstawowe pytanie. Jakie jest uzasadnienie owych pozycji? Jest to pytanie do Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani posłanka Masłowska. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie najpierw do pana posła referenta. Proszę o powtórzenie kwoty, która jest zarezerwowana na elastyczną linię kredytową. Czy kwota, którą pan podał, dotyczy

przyszłego roku? Proszę o jej powtórzenie, po prostu niedokładnie zrozumiałam. Może najpierw to pytanie.

Mam także kilka pytań do przedstawicieli Ministerstwa Finansów, więc proszę uzbroić się w cierpliwość.

Z danych zawartych na str. 4 strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2012-2015 wynika, że relacja kosztów obsługi długu do PKB wyniesie w bieżącym roku 2,5%. Wykorzystując dane Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, można zauważyć, że w okresie funkcjonowania strefy euro, czyli od 1999 roku do roku 2011 średni poziom kosztów obsługi długu w tej strefie w relacji do PKB tejże strefy wynosił 2,9%, czyli był wyższy niż w Polsce, gdyż w Polsce w tym czasie wynosił 2,2%. W tym czasie, co jest bardzo ciekawe, relacja ta w Czechach stanowiła tylko 0,7%. Chciałabym zapytać przedstawicieli Ministerstwa Finansów, jakie są, państwa zdaniem, powody tak niskiego wskaźnika w Czechach. Czy Ministerstwo Finansów, posiadając wiedzę o źródłach tego swoistego czeskiego fenomenu, korzysta z niej w swoich pracach nad obniżeniem relacji kosztu obsługi długi do PKB?

Przy tej okazji chciałabym zapytać, czy, zdaniem państwa, w celu obniżania poziomu relacji kosztów obsługi długu do PKB, należałoby zwiększyć udział polskiej własności w sektorze bankowym, np. poprzez zaangażowanie części rezerw walutowych do odzyskania polskiej kontroli nad BRE Bankiem. Czy także należałoby dopuścić możliwość bezpośredniego nabywania przez NBP papierów dłużnych emitowanych przez polski rząd? Narodowy Bank Polski może nabywać tylko obligacje innych państw. Czy nasze członkostwo, członkostwo Polski w Unii Europejskiej stanowi przeszkodę w podjęciu takich działań, aby Narodowy Bank Polski mógł nabywać z rezerw walutowych także polskie obligacje? Jeżeli tak, to czy uważacie państwo, że należałoby usunąć ową przeszkodę? To jedno pytanie.

Drugie pytanie także dotyczy strategii zarządzania długiem. Na str. 23 strategii znajdują się prognozy kursów euro i dolara amerykańskiego do 2015 roku. Chciałabym zapytać, kto personalnie sporządził owe prognozy walutowe. Chodzi mi o nazwisko, imię i stanowisko służbowe. Powiem wprost, że nie mam jakichś złych intencji, ale jako poseł na Sejm chciałabym to wiedzieć.

Z kolei na str. 32 tejże strategii piszecie państwo o potrzebie zwiększania płynności rynku skarbowych papierów dłużnych. Czy, państwa zdaniem, utrzymywanie limitu OFE w granicach 5% może być traktowane jako czynnik, który pozytywnie wpływał na płynność? Czy państwo dostrzegacie tutaj pozytywne skutki? Pytam o to, dlatego że, jak wiadomo, Unia Europejska ciągle próbuje wywierać nacisk, aby limit ten podwyższyć.

Jeszcze jedna sprawa. Z najnowszych danych wynika, że poziom stosunku tzw. pozycji inwestycyjnej netto do PKB w przypadku Polski kształtuje się na bardzo niekorzystnym ujemnym poziomie, to znaczy na poziomie minus 63% PKB. Pozycja inwestycyjna netto to różnica pomiędzy aktywami zagranicznymi a pasywami zagranicznymi. Bardzo wysoce ujemny poziom owego wskaźnika cechuje także Irlandię, Grecję, Portugalię. W przypadku Irlandii było to 98%, w przypadku Grecji 83%, w przypadku Portugalii 109%, w przypadku Hiszpanii 87% w 2010 roku. Natomiast inne kraje, np. tygrysy azjatyckie, a także Japonia, Szwajcaria, Norwegia, mają dodatnie poziomy wspomnianego wskaźnika. Chciałabym zapytać, czy tak wysoce ujemny poziom wskaźnika w przypadku Polski może rodzić jakieś potencjalne niebezpieczeństwa dla naszego kraju? Jakie działania, zdaniem państwa, należałoby podjąć, aby poziom owego wskaźnika zmierzał do wartości dodatnich?

Chciałabym także zapytać, czy, państwa zdaniem, można uznać, że atutem Polski w stosunku do np. Grecji, Hiszpanii czy Portugalii, Irlandii jest to, że poziom podobieństwa wspomnianego wskaźnika nie jest tak groźny dla Polski, ponieważ Polska utrzymuje własną walutę. Wobec tego pozwala łagodzić to skutki zjawisk kryzysowych.

Kolejne pytanie. Chciałabym zapytać przedstawicieli rządu, czy, zdaniem państwa, płynny kurs złotego może być traktowany przez potencjalnych nabywców obligacji jako swoisty amortyzator szoków zewnętrznych i jako czynnik, który podnosi i zwiększa wiarygodność Polski. Kiedy państwo spotykacie się z potencjalnymi nabywcami naszych

obligacji z zagranicy, to jak oni patrzą na ten problem, problem obecności Polski w strefie euro?

W ostatnim czasie pojawiły się także ciekawe informacje na temat personalnych zmian w Ministerstwie Finansów. Zapytam wprost, czy to prawda, że w przyszłym roku z Ministerstwa ma odejść pan wiceminister Ludwik Kotecki, a nowym wiceministrem ma zostać pani Maja Geting?

Naprawdę, już ostatnie pytanie. W czasie kryzysu należy dbać – z czego wszyscy tutaj zdajemy sobie sprawę – o popyt wewnętrzny. Ale potrzebne są też oszczędności. Chciałabym wobec tego zapytać najpierw, ile kosztuje utrzymanie Narodowego Komitetu Koordynacyjnego do Spraw Euro, Rada Koordynacyjna oraz Międzyinstytucjonalne Zespoły Robocze do Spraw Przygotowań do Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitą Polską? Jakie są koszty utrzymania owych instytucji? Kiedy zostaną one zlikwidowane w ramach poszukiwania oszczędności? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Kto jeszcze z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Mroczek (RP):

Maciej Mroczek.

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Na str. 23 strategii zarządzania długiem zaprezentowaliście państwo umocnienie się na koniec 2011 roku złotówki względem euro o 8,1%, podczas gdy dokładnie od 14 grudnia 2010 roku do dnia 13 czy 14 grudnia 2011 roku nastąpiło osłabienie złotówki o 14,4%. Gdybyśmy razem skumulowali umocnienie o 8,1% i osłabienie o 14,4%, mielibyśmy 22,5 punktu procentowego różnicy. Moje pytanie brzmi: jakimi kryteriami kierowano się przy ustalaniu takiego, a nie innego kursu, podczas gdy historia i rzeczywistość pokazały coś zupełnie innego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie widzę. Może najpierw poproszę pana przewodniczącego Neumanna o odpowiedź na pierwsze pytanie pani poseł Masłowskiej. Później poproszę Ministerstwo Finansów.

Poseł Sławomir Neumann (PO):

Pani poseł, na rok przyszły jest planowana kwota 359.000 tys. zł. Jest to kwota odsetek, którą musimy płacić za gotowość. Chodzi o 30.000.000 tys. dolarów, które są w elastycznej linii walutowej. Płaci to Narodowy Bank Polski, a Minister Finansów zwraca mu te pieniądze.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym teraz poprosić panią minister Majszczyk o udzielenie odpowiedzi na pozostałe pytania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Jeżeli państwo pozwolicie, odpowiem na pytanie, uwagę pana posła Neumanna dotyczącą podwyższenia kwoty gwarancji i poręczeń. W kwestiach dotyczących długu i strategii, jeżeli państwo pozwolicie, odpowiedzi udzieli pan dyrektor Marczak, dyrektor Departamentu Długu Publicznego.

Jeżeli chodzi o znaczne podwyższenie kwoty gwarancji i poręczeń zawarte w art. 6 ustawy budżetowej, jest to pewne postępowanie ostrożnościowe na wypadek kryzysu finansowego i pogorszenia się sytuacji polskiego systemu finansowego. W takich przypadkach zamiast podejmować działania, które byłyby kosztowne dla budżetu, zabezpieczamy się, żeby w takich okolicznościach pierwszym działaniem mogło być uruchomienie gwarancji i poręczeń z budżetu państwa. Jak zaznaczyłam przed chwilą, jest to wyłącznie działanie wyprzedzające, przewidujące, bazujące na tym, co się dzieje w świecie, przewidujące jakieś takie scenariusze, które gdyby zaistniały, żeby nie zaskoczyły naszego państwa. Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana dyrektora Marczaka.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Długu Publicznego w MF Piotr Marczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Idąc po kolei: dynamika wzrostu kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego jest dosyć znaczna. W przyszłym roku w stosunku do tego roku koszty obsługi zadłużenia zagranicznego mają być większe o ponad 1.900.000 tys. zł. Wynikają one głównie z dwóch elementów. Pierwszy jest to wzrost długu zagranicznego, który miał miejsce w roku bieżącym i zakładany jest na przyszły rok. Z tego tytułu koszty obsługi długu powinny w wyrażeniu złotowym wzrosnąć o około 840.000 tys. zł. Drugi element jest to wzrost kursu walutowego, który znowu wynika z dwóch składników: kursu bazowego, czyli tego, który jest zakładany w ustawie budżetowej na przyszły rok w stosunku do roku bieżącego, oraz założonej rezerwy na ryzyko kursowe. Oba te elementy powodują, że koszty obsługi długu zagranicznego w przyszłym roku wzrosną o prawie 1.100.000 tys. zł.

Koszty linii kredytowej na przyszły rok założone są na poziomie 359.000 tys. zł. W roku bieżącym plan wynosił 314.000 tys. zł.

Kolejne pytanie dotyczyło relacji kosztów obsługi długu do PKB. W roku bieżącym jest ona zakładana na poziomie 2,5%. Jest to poziom zbliżony do występującego jako średnia w krajach unijnych. Relacja kosztów obsługi długu całego sektora finansów publicznych do PKB we wszystkich krajach Unii Europejskiej wynosi 2,7%, czyli dokładnie tyle, co dla całego sektora finansów publicznych w Polsce – jest to również 2,7%. Są to dane za zeszły rok. Za zeszły rok w krajach strefy euro było to 2,8%.

W Czechach wskaźnik ten rzeczywiście jest znacznie niższy. W 2010 roku wynosił on 1,4%. Wynika to z dwóch podstawowych przyczyn. Poziom długu w Czechach jest niższy niż w Polsce. Poziom stóp procentowych jest znacznie niższy niż w Polsce. W Czechach podstawowa stopa procentowa banku centralnego jest nawet niższa niż wyznaczona dla strefy euro przez Europejski Bank Centralny. Obecnie w Czechach podstawowa stopa wynosi 0,75 punktu procentowego. U nas wynosi 4,5%, co przekłada się również na rentowność papierów skarbowych. W Czechach rentowności te istotnie są niższe niż w Polsce.

Kolejne pytanie było związane z wpływem udziału polskiego kapitału w sektorze bankowym w kontekście kosztów obsługi długu. Trudno znaleźć tu jakąś bezpośrednią relację. Udział sektora bankowego w finansowaniu potrzeb pożyczkowych istotnie spada. Zarówno w roku bieżącym, jak i w roku poprzednim wartość portfela papierów skarbowych w sektorze bankowym była mniejsza. Głównie rośnie ona w sektorze pozabankowym i u inwestorów zagranicznych. Są to dwa źródła finansowania potrzeb pożyczkowych, co też oznacza, że w praktyce nie występuje zjawisko wypychania kredytów przez podaż długu i emisję papierów skarbowych.

Czy Narodowy Bank Polski mógłby bezpośrednio kupować polskie obligacje? W chwili obecnej w Konstytucji RP jest przepis, który uniemożliwia finansowanie potrzeb pożyczkowych w Narodowym Banku Polskim. Jest to art. 216 ust. 5, który stanowi, że nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, przepraszam, który stanowi, że nie można doprowadzać do wzrostu zadłużenia budżetu Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim.

Kolejne pytanie było takie, czy limit na inwestycje zagraniczne dla OFE, który stanowi 5%, pozytywnie wpływa na płynność rynku papierów skarbowych. W praktyce trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie z tego względu, że OFE nie wykorzystują obecnego limitu 5%. Udział inwestycji zagranicznych w aktywach OFE jest poniżej 1%, jeżeli dobrze pamiętam, jest to 0,8% ich aktywów, według ostatnich danych sprawozdawczych. Oznacza to, że istniejący limit w praktyce jest nieaktywny. OFE stanowią jedną z grup posiadających największy udział w portfelach papierów skarbowych. Inwestują w papiery różnego typu, od stałoprocentowych, zmiennoprocentowych po indeksowane, krótko-, średnio-, długoterminowe. W zasadzie jest to całe spektrum. Zazwyczaj

są to inwestorzy długoterminowi, aczkolwiek wśród owych jednostek są też takie grupy, które dosyć intensywnie obracają portfelem papierów skarbowych.

Czy płynny kurs złotego może być traktowany jako amortyzator szoków zewnętrznych? I tak, i nie, w zależności od tego jak, z jakiej pozycji spojrzeć na ów problem. Otóż dla inwestorów zagranicznych, którzy już posiadają papiery skarbowe, zmiana kursu walutowego w kierunku osłabienia złotego może wpływać i wpływa niekorzystnie na ich poczucie bezpieczeństwa związanego z dokonywanymi inwestycjami. Jeżeli nie mają oni zabezpieczonych owych inwestycji poprzez transakcje pochodne, czyli mają tak zwane otwarte pozycje inwestycyjne na ryzyko kursowe, to oznacza, że osłabienie złotego powoduje, iż wartość ich pozycji spada, co może powodować presję na ograniczanie strat i zamykanie tychże pozycji. Z drugiej strony, jeżeli perspektywy danego rynku są dobre, ma on wiarygodność wśród inwestorów, dobre oceny inwestycyjne, a występujące osłabienie waluty można uznać za związane z czynnikami zewnętrznymi, które będą miały ograniczony zasięg czasowy, słaby złoty może powodować chęć dokonywania inwestycji, czyli wymiany walut po korzystnym kursie, między innymi z myślą o tym, żeby zarabiać również na zmianach kursowych, plus oczywiście na uzyskiwanej dochodowości z tytułu oprocentowania papierów skarbowych. A więc pytanie to ma jakby dwie strony.

Inwestorzy zagraniczni, ci, którzy kupują polskie papiery, i to zarówno z Azji, jak i z Ameryki, bardzo interesują się sytuacją w strefie euro, gdyż w oczywisty sposób sytuacja ta rzutuje na rynki finansowe na całym świecie. Stają się one coraz bardziej zglobalizowane i powiązane. Kiedy spadają kursy indeksów giełdowych w Ameryce, ma to wpływ na to, co się dzieje na rynkach azjatyckich, te z kolei oddziaływają na rynki europejskie. Korelacje są tu bardzo silne. W związku z tym jednym z kluczowych tematów będących obiektem zainteresowań inwestorów jest strefa euro. Polska ma bardzo dobrą opinię wśród inwestorów. W zasadzie gdyby nie zawirowania w strefie euro, mielibyśmy jeszcze większy napływ kapitału zagranicznego do Polski i jeszcze większą chęć kupowania polskich obligacji wśród inwestorów zagranicznych, która i tak jest znaczna.

W tym kontekście jest też zainteresowanie tym, jakie plany Polska ma względem strefy euro. Bardzo pozytywnie odbierane są plany polskie, czyli to, do czego zmierzamy, a mianowicie spełnianie kryteriów, które mają dotyczyć kryteriów strefy euro, i jednocześnie odłożenie decyzji o wejściu do strefy euro do czasu wyjaśnienia sytuacji w tejże strefie. Jest to bardzo pozytywnie odbierane. Z oczywistych względów jeżeli finanse, w tym i finanse publiczne, są zdrowe, zawsze pozytywnie wpływa to na ocenę inwestorów, a elastyczne podejście do wejścia lub niewchodzenia do strefy euro potwierdza to, że nie traktujemy tej kwestii dogmatycznie, tylko pragmatycznie i elastycznie.

Do kwestii personalnych nie będę się odnosił. Nie należy to do mojego zakresu kompetencyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Przypomniałam sobie jeszcze, że pani poseł Masłowska pytała o koszty funkcjonowania koordynatora do spraw euro. Nie mamy żadnych dodatkowych kosztów z tego tytułu. Funkcje te, zadania te są pełnione przy okazji innych zadań, dla których osoby te są zatrudnione.

W tym momencie nie odnosimy się też do kwestii personalnych. Pytania te należałoby skierować do pana ministra Rostowskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa... Pani poseł chciałaby o coś zapytać? Można bliżej mikrofonu?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Pytałam też, kto opracował w strategii prognozę dla kursu walutowego zawartego w tabelce.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Pani poseł, kwestie dotyczące kursu walutowego, decyzje co do przyjęcia jakiejś prognozy dla potrzeb opracowywanych dokumentów przyjmowane są na bazie różnych analiz, które są dokonywane przez różne zespoły, w różnych departamentach pracujących w Ministerstwie Finansów, i które są przedstawiane ministrowi na posiedzeniu kierownictwa Ministerstwa Finansów. Są podejmowane ostateczne decyzje co do najbardziej realnego przewidywania na dany moment, jeżeli w ogóle można zakładać jakieś przewidywania co do tego, jak kursy się ukształtują.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Pan poseł Żyżyński.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję. Chciałbym zapytać pana dyrektora. Była taka ciekawa informacja, że inwestorzy zagraniczni mają dobrą opinię o Polsce, o polskich papierach. Wobec tego, czy nie uważa pan, że oprocentowanie naszych papierów skarbowych jest za wysokie? Zwykle jest tak, że jeżeli jest dobra opinia o pożyczkobiorcy, to wtedy oprocentowanie jest niskie, niska jest rentowność papierów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo. Czy pan dyrektor zechce odpowiedzieć?

Dyrektor departamentu w MF Piotr Marczak:

Na poziom oprocentowania papierów skarbowych wywiera wpływ wiele czynników, wśród których jest ocena inwestorów wyrażona w ratingu kraju czy też ich podejściu i głosowaniu pieniędzmi, czyli faktem, czy kupują papiery czy nie kupują. Niemniej jest to tylko jeden z elementów. Pozostałe czynniki wiążą się np. z poziomem stóp procentowych występujących w danym kraju. Jak wspomniałem, w Polsce podstawowa stopa procentowa banku centralnego wynosi 4,5%. Takie też jest oprocentowania krótkoterminowych papierów, czyli bonów skarbowych. Jest to mniej więcej poziom 4,5%, plus, minus, w zależności od efektów gry rynkowej, czyli kształtowania się popytu, podaży i płynności np. sektora bankowego. Na przykład, w Czechach poziom bonów skarbowych jest zbliżony do 1%, ponieważ i stopy procentowe banku centralnego są zbliżone do 1%. Tak samo jest we wszystkich innych krajach. Na krótkim końcu rentowność papierów skarbowych w 90% wynika z poziomu stóp procentowych banku centralnego.

Na poziom rentowności obligacji wpływa wiele innych czynników. W standardowej, normalnej sytuacji, czyli w sytuacji braku oczekiwań na istotne zmiany stóp procentowych w kierunku ich znacznego obniżenia i przy braku występowania jakichś innych elementów zniekształcających obraz rynkowy, kształt krzywej dochodowości jest rosnący, co oznacza, że dłuższe papiery mają wliczone różnego typu premie za różnego typu ryzyka. To oznacza, że im dłuższy papier, tym wyższa dochodowość. Tak jest w Polsce i obecnie we wszystkich, albo w zdecydowanej większości krajów europejskich i światowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych uwag i innych pytań. A zatem stwierdzam zakończenie omawiana projektu budżetu w częściach 78 i 79, w zakresie przychodów i rozchodów budżetu państwa zgodnie z załącznikiem nr 5 oraz strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych.

Kolejna część budżetowa, którą będziemy teraz rozpatrywać, to część budżetowa 77 – Podatki i inne wpłaty na rzecz budżetu państwa. O zreferowanie tego punktu chciałbym prosić pana posła Wiplera.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Plan dochodów budżetu państwa na rok 2012 przewiduje wysokość dochodów na poziomie 267.391.000 tys. zł, to jest wzrost o 4,4% w stosunku do dochodów planowanych do zrealizowania w tym roku. Najistotniejszą pozycją w dochodach, stanowiącą prawie ich połowę, gdyż 49,7%, są dochody z tytułu podatku VAT, podatku od towarów i usług.

W 2012 roku planuje się uzyskanie wpływu z nowego tytułu, nowego podatku od wydobycia niektórych kopalin, o czym powiem troszeczkę później. Planuje się w tym roku również dziesięcioprocentowy spadek dochodów z tytułu podatku od gier i czterdziestoprocentowy spadek wpływów z tytułu innych opłat. Nie przewiduje się również w tym roku wpływu z tytułu wpłaty zysku Narodowego Banku Polskiego.

Jeżeli chodzi o poszczególne typy podatków, przewidywane wpływy z poszczególnych tytułów, zmiany we wpływach wyglądają następująco. W przypadku podatków dochodowych wpływy w kolejnym roku mają wzrosnąć o 4,8%. Wpływy te mają osiągnąć poziom prawie 67.000.000 tys. zł. Kwota ponad 26.635.000 tys. zł ma wpłynąć z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych, kwota 40.250.000 tys. zł ma wpłynąć z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. W zakresie podatków pośrednich łączne wpływy mają przekroczyć 196.000.000 tys. zł, w tym kwota 132.165.000 tys. zł ma wpłynąć z tytułu podatku VAT. Jest to wzrost o 7,4% w stosunku do roku obecnego. Z tytułu podatku akcyzowego ma wpłynąć kwota 62.000.000 tys. zł. Tutaj ma być wzrost o 7,2% w stosunku do roku bieżącego. Z tytułu podatku od gier ma być wpływ w wysokości 1.353.000 tys. zł. Wpływy z tego podatku mają spaść o 9,4%. Dwukrotnie mają wzrosnąć wpływy z podatku tonażowego, ale wzrost kwoty 5000 tys. zł do 10.000 tys. zł oznacza marginalny wpływ dla całego budżetu. Z tytułu podatku od wydobycia niektórych kopalin, który de facto ma zapłacić jedna spółka, czyli KGHM, planowane wpływy podatkowe wynoszą 1.800.000 tys. zł. Z tytułu podatków zniesionych nie będzie żadnych zmian dla budżetu. O wpłacie zysku NBP już mówiłem. Jeżeli chodzi o inne wpłaty, mają one spaść o 40% do kwoty 750.000 tys. zł. Środki z Unii Europejskiej mają wynieść 1.837.000 tys. zł. Jest tu spadek o 5,3%.

Łączny wzrost podatków, wzrost obciążeń, wzrost dochodów podatkowych budżetu państwa ma przekroczyć 11.220.000 tys. zł.

Przejdę do uwag szczegółowych. Największą pozycję w budżecie zajmują wpływy z tytułu podatku VAT w wysokości ponad 196.000.000 tys. zł. Szacuje się wzrost wynikający z trzech podstawowych zmian.

Po pierwsze, jest to podwyżka stawek podatku, podwyżka opodatkowania ubranek dziecięcych, produktów dziecięcych. Jest to kwestia tego, że przegraliśmy przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Była debata na temat podczas pierwszej debaty budżetowej. Nie występowaliśmy tutaj o derogację. Jak nas informował minister finansów, nie widział możliwości uzyskania zgody na derogację. Od dnia 1 stycznia będzie obowiązywała stawka podstawowa 23% na te typy produktów, towarów.

Drugi istotny czynnik wpływający na zmianę systemu podatku VAT to utrzymanie ograniczeń w zakresie odliczania podatku VAT od samochodów osobowych z homologacją ciężarową oraz paliwa używanego do ich napędu. To też są konsekwencje wyroku w sprawie, którą państwo polskie przegrało z firmą Maguro. W konsekwencji tutaj akurat udało się nam uzyskać derogację. Derogacja ta będzie w tym roku obowiązywała w pełni. Kończy się okres, w którym od samochodów zakupionych przed uzyskaniem derogacji, przedsiębiorcy mogli odliczać sobie VAT.

Trzeci czynnik, który wpływa na zmianę, to podwyżka w tym roku stawek podatkowych na okres trzech lat. Będzie ona obowiązywała przez cały rok. Ponieważ efektywne skutki podniesienia stawki podstawowej podatku VAT o 1% weszły w życie dopiero od lutego, można powiedzieć, że jej efekty nie obowiązywały w pełni od dnia 1 stycznia. Z tego tytułu prognozuje się, że będzie to jednym z czynników wzrostu wpływów z podatku VAT.

Co istotne, w zaprezentowanym nam przedłożeniu rząd nie uwzględnia ewentualnego podniesienia stawki podstawowej podatku VAT o kolejny punkt procentowy, a taką możliwość przewiduje uchwalona ustawa. Łącznie można ją podnieść maksymalnie do 25%. Rząd nie przewiduje, że nastąpią zdarzenia przewidziane w ustawie, które spowodują podniesienie stawki podstawowej podatku VAT.

Wzrost o 7,2% wpływów z tytułu podatku akcyzowego wynika z dwóch najważniejszych przyczyn. Jest to podniesienie opodatkowania tytoniu, papierosów, jak już było mówione na posiedzeniu Komisji, o około 0,85 zł na jednej paczce, a także o 0,18 zł od litra oleju napędowego od dnia 1 stycznia. Na wzrost wpływów z tytułu akcyzy będą

miały wpływ także inne czynniki, ponieważ następuje wzrost stawki na biokomponenty stanowiące samoistne paliwa, wdrożenie od 2012 roku regulacji dotyczących poboru podatku akcyzowego od sprzedaży węgla, węgla brunatnego i koksu oraz likwidacja ulg na biokomponenty dodawane do paliw silnikowych.

W 2012 roku prognozowany jest również wzrost wpływów budżetowych z tytułu podatków dochodowych. Mają one osiągnąć wysokość prawie 67.000.000 tys. zł. Jest to wzrost o 4,8%. O tym też była mowa podczas debaty nad budżetem. Pan minister Rostowski mówił, iż ma to być efektem tego, że część firm w roku bieżącym korzystała, mogła rozliczać straty poniesione w latach poprzednich. Możliwość ta kończy się. Przy zakładanym wzroście PKB w założeniach makroekonomicznych budżetu prezentowany jest wzrost wpływów z podatku dochodowego. Mają też wzrosnąć wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych.

Po raz pierwszy mają być opodatkowane niektóre kopaliny miedzi i srebra. Oprócz tego, o czym mówiłem wcześniej, warto wskazać, że momentem wejścia w życie zmiany w tym zakresie będzie dzień 1 kwietnia 2012 roku. W 2012 roku – to też mówiłem – nie przewiduje się wpływu do budżetu państwa z tytułu wpłaty zysku Narodowego Banku Polskiego. W ramach środków pochodzących z Unii Europejskiej i innych źródeł niepodlegających zwrotowi w przyszłym roku ujęto środki europejskie, środki na realizację projektów pomocy technicznej oraz środki z programów finansowanych z udziałem środków nieujętych w budżecie środków europejskich. W 2012 roku w ramach tej pozycji planuje się zyskanie kwoty niższej o 5,3%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję nad tą częścią budżetową. Pan poseł Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwa krótkie pytania. Jedno dotyczy podatku VAT. Skąd wzięło się ostrożnościowe oszacowanie dochodów z tytułu podatku VAT, w przypadku gdy od dnia 1 stycznia zmieniają się przepisy, jeżeli chodzi o stawki na ubrania dziecięce? Drugie pytanie dotyczy dynamiki spadku dochodów z tytułu podatku od gier. Mamy tutaj spadek o 9,4%. Proszę o krótką informację, z czego to może wynikać.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Proszę bardzo. Pan poseł Szałamacha.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Mam pytanie do Ministerstwa Finansów. W bieżącym roku nastąpiło załamanie dwóch istotnych rynków produktowych, to znaczy rynku nowych samochodów i rynku nowych mieszkań, rynku deweloperskiego. Nie ma żadnych sygnałów, które wskazywałyby, że rynki te odbudują się, że poziom sprzedaży wróci do dobrych czasów koniunktury. Oczywiście, mają one pośredni, ale bardzo wymierny wpływ na obroty w wielu innych branżach artykułów gospodarstwa domowego, wyposażenia itd. Czy wobec tego prognoza wpływów z VAT jest realna i bezpieczna, czy nie jest zbyt optymistyczna w stosunku do zjawisk, które zaszły w ostatnich miesiącach mijającego roku, oraz w świetle założonego przez samo Ministerstwo obniżenia tempa wzrostu produktu krajowego brutto o 1,5 punktu procentowego w ciągu przyszłego roku?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pytanie. Pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Po kolei: jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych, jest pytanie do ministra finansów. Czy i jak przewiduje się zmianę wielkości łącznej ulgi na dzieci, która będzie uwzględniona w podatku dochodowym w roku przyszłym? Czy zakłada się jakąś zmianę? W jakiej wysokości zmianę tego rodzaju ulgi zakłada się w ogólnych kosztach dla budżetu?

Jeżeli chodzi o podatki pośrednie, mam takie pytanie: jaką część wzrostu podatku od towarów i usług o 7,4% – tej całkiem pokaźnej kwoty – stanowią wpływy z opodatko-

wania podatkiem od towarów i usług akcyzy? Zwiększa się podstawa. Płacimy VAT od akcyzy. Jaką część z tych wpływów stanowi o-VAT-owanie akcyzy?

Jeżeli chodzi o podatek od wydobycia niektórych kopalin, mam pytanie, kiedy Komisja będzie procedować nad tym podatkiem? Czy data 1 kwietnia jest realnym terminem uchwalenia i wejścia w życie owego podatku? Proszę o tego rodzaju informacje.

Jeszcze jedno pytanie dotyczące podatku dochodowego od osób fizycznych. Pan premier w exposé zapowiadał zmianę systemu ulg rodzinnych. Czy rząd to planuje? Na jakim etapie są zmiany legislacyjne, ponieważ w żaden sposób nie zostało to uwzględnione w przedłożeniu dotyczącym dochodów podatkowych do budżetu? Rozumiem, że pan premier mówił, iż nie zamierza oszczędzać na rodzinie, nie zamierza podejmować działań, które będą miały wpływ na łączną wysokość funkcjonowania ulgi na wychowanie dzieci. Pytanie: na jakim etapie są prace legislacyjne? Czy w tym momencie w tym zakresie toczą się jakiekolwiek prace dotyczące ulgi na dzieci?

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych pytań. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo!

Odnosząc się do pytań w zakresie wpływów, dochodów z podatków, jeżeli chodzi o szacowanie wpływów z podatku od towarów i usług i, jak to zostało sformułowane w pytaniu, dość ostrożnościowego podejścia na tle podwyższenia od 1 stycznia 2012 roku stawki na ubranka dziecięce z 8% do 23%, nie uważamy, że jest to planowanie ostrożnościowe w związku z podwyższeniem stawki w tym zakresie, ponieważ jest to bardzo wąski zakres przedmiotowy podwyższenia stawki. Szacujemy, że w skali roku będzie to dodatkowy dochód w wysokości około 170.000 tys. zł. Nie ma to istotnego przełożenia na dochody budżetu państwa z tego tytułu.

Jeżeli chodzi o spadek wpływów z podatku od gier, jak sygnalizujemy i wskazujemy w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na rok 2012, chodzi o konsekwencje działania zmian ustawy o grach hazardowych oraz likwidację kolejnych salonów gier. Co za tym idzie, będzie się to przekładało na niższe wpływy z tytułu owego podatku.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ewentualnego wpływu, jak pan poseł zauważył, spadku sprzedaży nowych samochodów i nowych mieszkań, dodatkowo w połączeniu z produktem krajowym brutto, nie widzimy tutaj powodów, dla których powinniśmy zakładać jakieś inne wielkości wpływów z podatku od towarów i usług co do zasady. Przede wszystkim z ogólnej puli nie można dokładnie wyszczególnić akurat wpływów z podatku od samochodów czy też z podatku od mieszkań ze względu na specyfikę liczenia owego podatku i wielofazowość opodatkowania. Tym niemniej bazą dla wyliczenia skutków z tytułu podatku od towarów i usług co do zasady nie jest PKB, ale konsumpcja. Dlatego też w uzasadnieniu do ustawy budżetowej wskazujemy, że przede wszystkim skutki i szacunki, które przyjmujemy, są skutkiem zakładanej konsumpcji wewnętrznej.

Jeżeli chodzi o podatek dotyczący opodatkowania kopalin i procedowania nad zmianą przepisów czy też stworzeniem przepisów w takim zakresie, który umożliwiałby opodatkowanie kopalin, jest przygotowany projekt ustawy. Projekt ten znajduje się na stronach internetowych zarówno Ministerstwa Finansów, jak też rządu. Wejście w życie ustawy, która będzie regulowała owe kwestie, zakłada się w dniu 1 kwietnia. Uważamy, że termin wejścia w życie ustawy jest jak najbardziej realny, chociażby ze względu na zaawansowanie prac nad projektem. Jak zaznaczyłam, w zasadzie na dniach zakończą się uzgodnienia. Zakładamy, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni projekt będzie przedmiotem procedowania przez Komitet Rady Ministrów, a następnie przez Radę Ministrów.

Jeżeli chodzi o podatek od osób fizycznych, poproszę kolegę, pana dyrektora Szałwińskiego, o udzielnie wyjaśnień w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Finansowej, Analiz i Statystyki w MF Tomasz Szałwiński:

Tomasz Szałwiński, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Finansowej, Analiz i Statystyki.

Odnosząc się do pytania dotyczącego skutków zmiany w uldze na wychowywanie dzieci, trzeba zaznaczyć, że pierwszym efektem, który będziemy obserwować przy zmianie ulgi, będzie efekt, który tak naprawdę zobaczymy w rozliczeniu rocznym za 2013 rok, czyli dopiero w roku 2014. Zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej zmiany powodujące zmiany obciążenia podatkami dochodowymi muszą być przeprowadzone dużej wcześniej. W związku z tym w tym roku taka zmiana nie zostanie już wprowadzona, co oznacza, że w roku 2012 ulga ta nie będzie obowiązywała. Najwcześniejszym terminem wprowadzenia ulgi jest przyszły rok. Aktualnie trwają prace nad kształtem zmian. Zmiana zostanie wprowadzona prawdopodobnie w przyszłym roku, czyli faktycznie będzie skutkowała na rozliczenie roku następnego, czyli roku 2013, które co do zasady jest dokonywane od kwietnia do końca lipca 2014 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to wszystkie odpowiedzi ze strony Ministerstwa. Chciałbym zapytać, czy są jeszcze jakieś wypowiedzi w tej sprawie. Jeżeli nie, to w takim razie…

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Przepraszam, ale nie dostałem odpowiedzi na moje pytania. Pytałem, jaką część w wpływać z podatku VAT stanowią wpływy z opodatkowania akcyzy. Wzrasta akcyza na wiele produktów. Jak rząd w swoich prognozach uwzględnia to w pozycji VAT-owskiej? To drugie moje pytanie dotyczyło podatku dochodowego od osób fizycznych i ulgi na dzieci, zaawansowania prac legislacyjnych. Natomiast pierwsze pytanie dotyczyło tego, jaką rząd przewiduje zmianę wysokości łącznej kwoty ulgi na wychowanie dzieci.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, pani minister.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

…szacując dochody z podatku PIT.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Bardzo przepraszam, rzeczywiście było pytanie dotyczące podatku VAT od produktów akcyzowych. Nie jestem teraz w stanie podać dokładnej kwoty. Musiałabym ją wyliczyć. Oczywiście, jest to wliczone do założeń. Jest to po prostu przemnożenie kwoty planowanej akcyzy razy stawka. Wszystkie produkty akcyzowe co do zasady są opodatkowane stawką 23%. W ten sposób liczony jest skutek podwyżki stawek podatku akcyzowego w zakresie podatku od towarów i usług, który jest uwzględniany w szacunkach dochodów z tego tytułu.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Mam pytanie w nawiązaniu do udzielonej odpowiedzi. Nie zakładacie państwo negatywnego wpływu podniesienia stawek akcyzowych na rynek oleju napędowego i rynek papierosów. Nie zakładacie państwo, że legalny rynek owych produktów może ulec zmniejszeniu. Zakładacie, że będzie on stały. Kalkulując dochody, nie zakładacie zmniejszenia wymienionych rynków. Tak?

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Panie pośle, w naszych założeniach przyjęliśmy, że jeżeli chodzi o opodatkowanie paliw, jest to wzrost tylko o 2,5% w stosunku do roku 2011. Nie uwzględniamy więc tutaj jakiegoś nadmiernego wzrostu czy też spadku. Zakładamy wszystkie czynniki przy liczeniu dochodów na rok 2012.

Jeżeli chodzi o podatek od papierosów, tak naprawdę, dodatkowe kwoty z akcyzy zakładane na rok 2012 szacujemy, o ile pamiętam, na około 245.000 tys. zł.

Kiedy dyskutowaliśmy przy okazji ustawy okołobudżetowej na tematy związane z podwyższeniem stawki podatku akcyzowego na papierosy i tytoń do palenia, również padały pytania na temat możliwości pojawienia się dodatkowego przemytu oraz nielegalnego rynku w związku z podwyżką. Wszystkie te kwestie były brane pod uwagę, były dokonywane analizy, także na bazie analiz sytuacji, jakie miały miejsce przed laty, wtedy kiedy stawka podatku akcyzowego rosła. Wszelkie nasze analizy wykazują, że poziom szarej strefy kształtuje się na niezmienionym poziomie, nie ma dodatkowego przyrostu szarej strefy. Dodatkowo oczywiście zawsze wzmagane są kontrole, jest większe uczulenie na kontrole zwłaszcza stref przygranicznych, które są szczególnie narażone na pojawianie się towarów z nielegalnego obrotu. Są też przewidziane środki na walkę z szarą strefą. A więc wszystkie te czynniki są uruchamiane. Założenia, które przewidujemy, uwzględniają je wszystkie. Dziękuję.

Jeżeli chodzi o kwoty ulg na dzieci, jak powiedział kolega, są prowadzone prace. Więc w tym momencie nie jesteśmy w stanie przekazać państwu szczegółowych informacji.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Wytłumaczę, o co mi chodzi. Jeżeli zakładacie państwo całkiem poważny wzrost inflacji, to w tym przypadku średnia kwota odliczenia na jedno dziecko, która wynosi niewiele ponad 900 zł przy uldze powyżej 1100 zł powinna wzrosnąć, powinna wzrosnąć ogólna wartość ulgi, ponieważ baza, od której będzie można odliczać… Część rodzin, która w chwili obecnej nie może wykorzystać ulgi, w większym stopniu z niej korzysta. Chciałbym zapytać, czy państwo uwzględniacie to w rachunkach.

Jeżeli chodzi o analizy dotyczące spadku legalnych rynków produktów akcyzowych, rozumiem, że jako posłowie Komisji Finansów Publicznych możemy poprosić o zaprezentowanie nam analiz, w oparciu o które podejmujecie państwo tego rodzaju decyzje.

Chciałbym zapytać o ostatnią rzecz. Jest to bardzo poważna pozycja. Są dwie bardzo poważne decyzje. Jak państwo zakładacie, jak będą wyglądały podatki pośrednie, łącznie VAT i akcyza, od produktów takich jak paliwa? Można powiedzieć, że im wyższa cena paliwa, tym wyższe wpływy z VAT-u, zwłaszcza gdy utrzymujemy ograniczenie prawa do odliczenia. Pytanie: jak państwo zakładacie, ile średnio w przyszłym roku będzie kosztowała benzyna i olej napędowy, ponieważ jest to podstawą do takich kalkulacji? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Panie pośle, jeżeli chodzi o analizy, o których pan mówił, to oczywiście je przekażemy.

Jeżeli chodzi o zakładanie cen, nie robimy takich projekcji, jaka będzie cena. Przy okazji ustawy okołobudżetowej, kiedy były rozpatrywane zmiany w zakresie podwyższenia stawki podatku akcyzowego na oleje napędowe, zakładaliśmy, wyliczaliśmy w uzasadnieniu do zmian, że gdyby przyjąć bezpośrednie przełożenie wzrostu stawki podatku akcyzowego na ceny w danym okresie, kiedy sporządzaliśmy projekt, mógłby to być wzrost o około 0,18 zł. Jednocześnie zawsze wskazywaliśmy, że ceny na produkty te nie są cenami regulowanymi. Tak naprawdę, zależą one od wielu czynników, również od kursów, również od wysokości marż, jakie stosują producenci, i oczywiście również od cen ropy. W związku z tym elementy, które mogą mieć wpływ na wysokość ceny, są różnorakie. Kalkulowanie ceny, zakładanie jej wysokości wyłącznie w oparciu o stawkę podatku akcyzowego nie jest adekwatne.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Ale jest to ćwiczenie możliwe do przeprowadzenia. Na jakichś danych się opiera. Rozumiem, że w tym momencie zakładacie państwo cenę bieżącą jako wyjściową. Tak? Rozumiem, że w kalkulacjach w ogóle nie ma wyseparowanej takiej pozycji.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Panie pośle, tak jak powiedziałam, zakładaliśmy, że ceny, które były na moment sporządzania ustawy, wzrosłyby o około 0,18 zł. Znalazło to odzwierciedlenie w ustawie okołobudżetowej, tam, gdzie prezentowaliśmy zmiany do ustawy o podatku akcyzowym polegające na podwyższeniu stawki podatku akcyzowego.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

A więc 0,18 zł nie dotyczyło wysokości nowego podatku akcyzowego, tylko zakładano podniesienie ceny netto, która jest podstawą do obciążenia VAT-em i akcyzą. Tak? Dobrze rozumiem?

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Efektu akcyzy i VAT-u łącznie.

Jeszcze odnośnie do ulg na dzieci, poproszę kolegę.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Tomasz Szałwiński:

Może jeszcze raz powtórzę, że pierwszy efekt dla budżetu państwa, dla dochodów budżetu państwa z PIT-u będzie w roku 2014, jeżeli mówimy o zmianie ulgi na dzieci.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Nie mówimy o zmianie ulgi na dzieci. Pytam o sytuację, w której rośnie inflacja, rosną ogólne pensje Polaków. Jest to jeden z przejawów inflacji. Ktoś zarabia sto i ma za mało dochodów, aby w pełni odliczyć sobie ulgę, ponieważ nie ma tyle podatku dochodowego, żeby odliczać ulgę. Rośnie baza. To staram się panu wytłumaczyć; nie mówię o zmianie stawek i zmianie ustaw w tym zakresie. Pytam po prostu o statystykę, o dane.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Tomasz Szałwiński:

Oczywiście, takie rzeczy są uwzględniane, co więcej, nie tylko takie rzeczy. Dodatkowo trzeba uwzględnić…

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Pytam o kwotę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, mam propozycję. Pytał pan również o ulgę. Odpowiedź padła. Jest to drugie pytanie dotyczące niezmieniania progów, niezmieniania bazy.

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Nie pamiętam dokładnie kwoty, ale w tym roku łączna wartość ulgi na dzieci, z której skorzystali wszyscy podatnicy, wynosiła około 6.000.000 tys. zł. Pytam po prostu…

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

…jaka będzie wielkość owej ulgi w przyszłym roku?

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Jaką Ministerstwo przewiduje ulgę na dzieci na przyszły rok?

Poseł Przemysław Wipler (PiS):

Czy prognozując, licząc przychody…. Ponieważ pokazuje to, jaka jest rzetelność liczenia przez Ministerstwo przychodów z tego tytułu. Można powiedzieć, że jest to pytanie techniczno-audytowe, jak państwo liczycie. Czy jest to z grubego palca, jeszcze grubszego palca, czy w miarę precyzyjnie staracie się to liczyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo. Z którego palca?

Zastępca dyrektora departamentu w MF Tomasz Szałwiński:

Odnosząc się do kwoty szacowanej na rok następny, kwotę odliczenia z tytułu ulg na dzieci przyjmujemy na mniej więcej podobnym poziomie. Z jednej strony, wpływa czynnik, o którym powiedział pan poseł, że podatnicy mają coraz więcej podatku do zapłacenia, czyli większe potencjalne możliwości do odliczenia ulgi, ale, z drugiej strony, wpływają czynniki demograficzne, o których chciałem wcześniej powiedzieć. Liczba dzieci, które są uprawnione do otrzymywania ulgi, maleje, z roku na rok maleje. Wyż demograficzny z lat 70. plus, załóżmy, dwadzieścia pięć. Dziecko maksymalnie w wieku dwudziestu pięciu lat, czyli praktycznie już osoba dorosła, ale jeszcze studiująca, ma prawo do pobierania ulgi.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję. 6.000.000 tys. zł, czyli mniej więcej tyle samo, co w ubiegłym roku, to znaczy w tym roku. Pan poseł Święcicki w tej sprawie? Dobrze, dziękuję bardzo. Czy są inne pytania? Nie ma. Dziękuję bardzo. W takim razie stwierdzam zakończenie omawiania części budżetowej dotyczącej podatków i innych wpłat na rzecz budżetu państwa, części budżetowej 77.

Przystępujemy teraz do omawiania części 19 – Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe. O zreferowanie tego punktu poproszę pana posła Święcickiego.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Część 19 dotyczy wydatków i dochodów sektora finansów publicznych w zakresie administracji podatkowej, kontroli skarbowej, Służby Celnej, samego Ministerstwa Finansów i jednostek podległych Ministerstwu. W sumie chodzi o 68 tys. pracowników zatrudnionych w czterystu pięćdziesięciu jeden jednostkach budżetowych.

Jeżeli chodzi o ogólną stronę wydatkową, to wydatki te w przyszłym roku wyniosą 5.500.000 tys. zł, co oznacza stabilizację, a nawet nie stabilizację, ale, powiedziałbym, że pewien spadek w porównaniu z rokiem 2011, dlatego że w latach 2009-2011 był realizowany program modernizacji Służb Celnych. Program ten jest już praktycznie zakończony. A więc jest tutaj spadek. Wydatki na cały ten sektor są niższe o 4,7%, jeżeli chodzi o budżet państwa.

Jeżeli chodzi o dochody w ogólnym planie, wyniosą one 2.800.000 tys. zł, to jest aż o 5.000.000 tys. zł mniej niż w roku ubiegłym, ale rok ubiegły był tutaj zupełnie wyjątkowy, ponieważ była wpłata z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości około 5.000.000 tys. zł. Była to jednorazowa wpłata. Może od razu poproszę o wyjaśnienie, co to był za rodzaj wpłaty, ponieważ w dokumentach tylko jest napisane, że była taka wpłata, nie jest natomiast dokładnie określony jej charakter. W sumie sektor ma pewien deficyt, jeżeli chodzi o bilans, wpływ na deficyt budżetu państwa.

Jeżeli chodzi o rozmaite składniki wydatków – ponieważ to nas bardzo interesuje – zakłada się tutaj bardzo konserwatywne, bardzo ostrożne podejście, jeśli chodzi o główną pozycję wydatków, czyli wynagrodzenia. Rosną one minimalnie o 1%, 2%, w każdym razie znacznie poniżej inflacji. Jest to wynikiem ogólnej polityki państwa dotyczącej zamrożenia wynagrodzeń i zatrudnienia w administracji publicznej. Zatem nie można do tego zgłaszać żadnych zastrzeżeń. Można też powiedzieć ogólnie, w obszarze makro, że wydajność służb skarbowych rośnie. Skoro przewidywane dochody podatkowe budżetu państwa w przyszłym roku rosną o 7,3%, a wydatki na wynagrodzenia, podstawowe czynniki nawet po odliczeniu jednorazowych programów są stabilne, to wskazuje to, że wydajność aparatu w przyszłym roku lekko wzrasta. To samo dotyczy średniej płacy i innych wskaźników. Jest stagnacja owych wskaźników.

Jeżeli chodzi o pewne sprawy szczegółowe, które się tutaj nasuwają, to jest realizowany program umocnienia i rozwinięcia komunikacji elektronicznej z podatnikami. Jest kwestia tego, gdzie znajdujemy się na tej drodze, a także kwestia pewnej koordynacji z innymi służbami państwa. W dalszym ciągu od przedsiębiorców nadchodzą głosy, że w przypadku rejestracji przedsiębiorstwa, zmian w przedsiębiorstwie, zmiany adresu, łączenia się przedsiębiorstw nie działa system jednego okienka. Osobno trzeba to załatwiać z administracją lokalną, osobno z Głównym Urzędem Statystycznym, osobno z administracją skarbową. Naraża to przedsiębiorców na rozmaite… Oczywiście, jest to pracochłonne. Szczególnie uderza to w małe przedsiębiorstwa. Czy jest jakiś program, aby jedno okienko zadziałało, żeby resort finansów skoordynował to z innymi jednostkami administracji, żeby stopniowo przechodzić tu na możliwość pełnej obsługi w systemie elektronicznym?

Druga sprawa to kwestia wydajności służb celnych. Muszę powiedzieć, że są istotne pytania i wątpliwości w tym zakresie, szczególnie dotyczące pasa wschodniego. Cały czas kwitnie tam mrówczy przemyt opierający się na różnych zasadach. Jedna z nich jest taka, że np. przejeżdżają małe samochody, mikrobusy z bakami na dwieście, a nawet pięćset litrów. Z takim przypadkami też się spotkałem. Wszystko to jest legalne. Legalne

jest przewożenie takiej ilości benzyny na własne potrzeby. Oczywiście, staje się to zupełnie nielegalne w momencie wprowadzania tego do obrotu. Niestety, w pasie wschodnim jest tak, że są ludzie, którzy chlubią się tym, iż nigdy nie kupili benzyny po cenie państwowej, ani nigdy nie kupili papierosów po cenie państwowej razem z akcyzą.

Wydaje mi się, że nasze służby celne nie są dostatecznie efektywne w pokonywaniu tego zjawiska. Nie twierdzę, że jest dużo spraw i dużo się tam dzieje, ale mam również własne praktyczne obserwacje. Są osoby, które codziennie przekraczają granice. Osoby takie zamulają granicę. Trzeba tworzyć dodatkowe pasy, dodatkowe przejścia, udrożnić granicę przed EURO, żeby – zwłaszcza granica z naszym strategicznych partnerem – dobrze funkcjonowała. Aspekt mrówczy niesie nie tylko taki efekt, że z tego powodu bardzo wiele tracimy na dochodach – przede wszystkim na akcyzie, ale również na podatku VAT – ale też powoduje, że rozbudowa granicy niewiele daje, ponieważ nadal jest ona zatykana przez mrówkowców.

Dotyczy to także kontroli celnej w pociągach. Wielokrotnie się z tym spotkałem, podróżując na Ukrainę przez ostatnie cztery lata. Cały wagon był wypruwany – bardzo skutecznie – przez nasze służby celne. Po odkręceniu wszystkich zakamarków wynoszono z pociągu całe worki papierosów w niewyobrażalnych ilościach, po czym nic się nie działo. Osób, które to przewoziły, właściwie nawet nikt nie spisywał, nie było jakiegoś dalszego ciągu. Obsługa pociągu doskonale zna owe osoby, jadą ci sami co zawsze, a nasze służby celne jakoś nie potrafią sobie poradzić ze śledzeniem ich, ze złapaniem na gorącym użytku, kiedy wprowadzają towar do użytku, ze spisywaniem ich, zobaczeniem kto tak często jeździ i co robi. Sugeruję, że są tutaj duże rezerwy w podniesieniu efektywności Służby Celnej.

Następna sprawa – która nie jest przedmiotem analizy, jak można podnieść efektywność służby – dotyczy tego, czy jesteśmy jakoś przygotowani, prowadzimy jakieś prace odnoszące się do rozmieszczenia terytorialnego oraz liczby rozmaitych urzędów i izb skarbowych. Na przykład, proszę państwa, w kraju jest szesnaście izb skarbowych. Nadzorują one średnio dwadzieścia pięć urzędów skarbowych. Izb celnych też jest szesnaście. Nadzorują one czterdzieści sześć urzędów celnych, czyli średnio wypada dwa i pół urzędu celnego na jedną izbę celną. Są nawet podobno takie izby, które nadzorują tylko jeden urząd celny. Jedna izba nadzorująca na jeden urząd celny. Zastanawiam się, czy nie mamy tutaj jakichś istotnych rezerw w zakresie zmniejszenia liczby izb, jak również etatów w tych jednostkach i być może odpowiedniego zwiększenia na granicy wschodniej, żeby rozwinąć tam lepsze, skuteczniejsze formy kontroli. Jest to tego rodzaju postulat.

To samo dotyczy urzędów kontroli skarbowej. Mam takie doniesienia z prasy – nie wiem, na ile są one prawdziwe – że urząd kontroli skarbowej na Mazowszu, gdzie jest najwięcej jednostek gospodarczych, gdzie są największe wpływy, w sensie etatów jest mniejszy niż urząd kontroli skarbowej w województwie dolnośląskim. Powtarzam to za prasą, nie jestem tej wiadomości pewien na 100%.

Proszę państwa, w sumie chciałbym powiedzieć, że jest to budżet oszczędny, że wydajność służb poprawia się, co nie znaczy oczywiście, że nie można poprawić więcej. Jeżeli np. chodzi o sprawy terytorialne – zatrzymam się przy nich – to, czy nie można stosować tutaj nie tylko mrożenia etatów, ale stosować trochę bardziej zróżnicowaną politykę? To znaczy tam, gdzie mamy nadwyżki, w ogóle można skasować np. niektóre izby celne albo wprowadzić taką zasadę, że na dwóch zwalnianych zatrudniamy tylko jednego, czyli w niektórych jednostkach terytorialnych stopniowo zmniejszamy zatrudnienie. Dzięki temu, przy założeniu stałości ogólnego zatrudnienia w skali kraju, z kolei w innych urzędach możemy zatrudnienie zwiększać i w ten sposób lepiej rozlokować i służby celne, i służby podatkowe, dostosować je do faktycznych potrzeb. Są to szczegółowe obserwacje i sugestie w tym zakresie.

Generalnie oceniam, że projekt przestrzega dyscypliny finansowej, jest oszczędny i zasługuje na poparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zadać pytanie w tej sprawie, wypowiedzieć się? Nie widzę. A więc poproszę przedstawicieli ministra finansów, aby odnieśli się do tych pytań i wątpliwości, które zgłosił pan poseł referent.

Dyrektor generalny w MF Elżbieta Markowska:

Dziękuję panu posłowi Marcinowi Święcickiemu za przedstawienie i za pozytywną ocenę. Chciałabym się odnieść do części dotyczącej całego resortu finansów. W istocie kwota wydatków to kwota 5.518.770 tys. zł. Największą część z owej kwoty przewidzieliśmy na wynagrodzenia. Na str. 22 załączonego przez nas materiału macie państwo diagram, z którego wynika, że wydatki na wynagrodzenia stanowią 95,6%. Wynagrodzenia są przewidziane w sposób niezwykle oszczędny. Prognozując, braliśmy pod uwagę regułę dyscypliny wprowadzoną ustawą o finansach publicznych. Niemniej przewidujemy na ten rok wzrost o 0,4%. Zmiany te – tak małe – wynikają z tego, że kwota bazowa, która jest wykładnią obliczenia wynagrodzenia w Korpusie Służby Cywilnej, jest niezmieniana trzeci rok. Pozostałe czynniki, które mogły wpłynąć na wskazany wzrost, to zwiększenie dodatkowego wynagrodzenia rocznego, czyli nagród rocznych, czyli tzw. trzynastki oraz ostatni etap modernizacji Służby Celnej, która była przewidziana ustawą dotyczącą modernizacji w latach 2009-2011.

Chciałabym jeszcze przybliżyć Ministerstwo Finansów, a więc centralę. Na str. 24 przedłożonego przez nas materiału macie państwo kwotę na wynagrodzenia, a więc 3.878.000 tys. zł, rozpisaną w centrali Ministerstwa Finansów na poszczególne grupy. Bardzo proszę, tu są szczegóły.

Co do pytań dotyczących jednego okienka czy też liczby urzędów celnych, urzędów skarbowych, bardzo proszę, aby po kolei odpowiedzi udzielili pan dyrektor Młodzikowski z Departamentu Administracji Podatkowej oraz pan dyrektor Smogorzewski z Departamentu Służby Celnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Administracji Podatkowej w MF Maciej Młodzikowski:

Szanowni państwo, Maciej Młodzikowski, dyrektor Departamentu Administracji Podatkowej.

Postaram się krótko ustosunkować do cennych i trafnych spostrzeżeń pana posła, również takich, które są przedmiotem naszej oceny oraz już zaawansowanych prac.

Pierwsze zagadnienie to kwestia koordynacji prac związanych z aktywnością wobec podmiotów, przedsiębiorców i obywateli oraz pewna synchronizacja działań pomiędzy poszczególnymi ministerstwami. Oczywiście, takie prace trwają, takie prace są prowadzone w skorelowany sposób, niemniej wychodzimy z pewnego zastanego stanu. Jest wymagana potężna praca, żeby skonsolidować chociażby systemy, na których bazujemy. Jedna podstawowa uwaga. W miesiącu styczniu, zgodnie ze zmianą ustawy, konsolidujemy resort finansów z bazą PESEL. Jest to diametralne ułatwienie dla obywateli, ograniczenie wymagań związanych z aktualizacją bazy danych w jednostkach skarbowych. Przedsięwzięcie to jest zaawansowane. Od stycznia obowiązki ewidencyjne, aktualizacyjne przestaną obowiązywać dużą część podatników.

Jeżeli chodzi o jedno okienko to oczywiście zgodzę się z uwagą, że jeszcze zdarzają się przypadki pewnych dysfunkcji tego przedsięwzięcia, niemniej zdaje się, że urzędy gminy, czyli Ministerstwo Gospodarki, jak i Ministerstwo Finansów, urzędy skarbowe konsolidują bazy danych, wymieniają i aktualizują bazy danych, żeby usprawnić procedury, procesy.

Dodam tylko tyle, że diametralna zmiana wiąże się z szybkością nadawania numeru NIP dla nowych przedsiębiorców. Mam tutaj pozytywne sygnały, że trwa to raptem jedną godzinę od momentu zarejestrowania. Jeżeli dane są poprawne i podmiot wykazuje poprawną informację, reakcja pomiędzy urzędem gminy i urzędem skarbowym następuje w zasadzie odwrotnie. W zasadzie czasu bardziej nie da się skrócić. Oczywiście, zdarzają się przypadki danych, które się nie zgadzają, wymagają jakichś weryfikacji. Jeszcze nad

tym pracujemy. Niemniej przedsięwzięcia te są już koordynowane. Działania Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, resortu administracji są to działania koordynowane.

Kwestia rozwoju i zmian w zakresie administracji podatkowej izb i urzędów skarbowych. W konsekwencji wpływa to na podniesione przez pana posła zagadnienie dysproporcji czy wielkości izb, podległości urzędów skarbowych. Konsekwencją realizowanego zaawansowanego programu pod nazwą e-Podatki, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, jest uzyskanie przez administrację podatkową takich możliwości i takich narzędzi, które pozwolą w elastyczny sposób zorganizować pracę i zniwelować dzisiaj obowiązującą właściwość miejscową, czyli przywiązanie do jednego urzędu, podmiotu. Pracujemy nad rozwiązaniami, które mają uelastycznić takie możliwości. Przedsięwzięcie to jest zaawansowane na tyle, że mam nadzieję, iż w miesiącu styczniu w ramach owego przedsięwzięcia zostanie ogłoszony przetarg, który ma dostarczyć takie rozwiązania. Oczywiście, perspektywa w zakresie owego przedsięwzięcia dotyczy przynajmniej dwóch, trzech lat i lat następnych, ponieważ mówimy o tak potężnych zmianach. Niemniej docelowo wpłynie to też na pewne możliwości uelastycznienia sieci urzędów skarbowych, a przede wszystkim zmiany dostępu i zmiany komunikacji pomiędzy podatnikiem, przedsiębiorcą, obywatelem a administracją podatkową, która już dzisiaj funkcjonuje, ale będzie ona w pełnym zakresie, czyli będzie udostępnienie w pełni kanałów elektronicznych, elektroniczna wymiana informacji. Dotyczy to również wymiany informacji pomiędzy administracją a przedsiębiorcami, którzy dostarczają wiele informacji. W tym zakresie jest realizowanych wiele ułatwień, które ewidentnie odciążą podmioty od dotychczasowych obowiązków ewidencyjnych, informacyjnych.

Jeżeli mogę powiedzieć jeszcze jedną rzecz dotyczącą pewnych dysproporcji w zatrudnieniu, ograniczaniu zatrudnienia, dysproporcji pomiędzy województwami, chciałbym dodać, że absolutnie mamy taką wiedzę, mamy taką ocenę. Niestety, jest to bardzo ograniczona możliwość, ponieważ ruch przedsiębiorców, ruch podmiotów jest znacznie bardziej dynamiczny niż administracji. Ewidentnym przykładem jest tutaj województwo mazowieckie, gdzie i liczba podmiotów dynamicznie rośnie, i trudno jednoznacznie z dnia na dzień zapewnić adekwatną liczbę urzędników czy urzędów do obsługi tak dynamicznie rosnącej bazy podatników. W ramach istniejących możliwości oczywiście takie przedsięwzięcia są realizowane. Staramy się już dzisiaj i elastycznie, i dynamicznie dokonywać zmian pomiędzy urzędami skarbowymi. Oczywiście, budzi to określonego rodzaju problemy, ale w miarę możliwości już dzisiaj największe dysproporcje są niwelowane. Jest transfer środków na wynagrodzenia pomiędzy województwami i wewnątrz województw. Dysponują tym dyrektorzy izb skarbowych. Takie działania aktywnego zarządzania kapitałem ludzkim są realizowane, niemniej z punktu widzenia ograniczeń, przepisów prawa, prawa pracy nie jest to na tyle dynamiczne, na ile byśmy oczekiwali, ale takie działania realizujemy.

Dodam tutaj jeszcze, że podstawowym wynikiem realizacji programu e-Podatki ma być uzyskanie zmiany sposobu pracy administracji i uelastycznienie realizacji naszych zadań przez zasoby, którymi, mówiąc troszkę niełanie, dysponujemy. Efekt ma być taki, że będziemy w stanie elastycznie kierować pracą, zadania kierować tam, gdzie mamy zasoby, niekoniecznie przenosić osoby, pracowników z miejsca, gdzie jest to najbardziej potrzebne. To tyle w tym kontekście. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać, czy pani dyrektor jeszcze …

Dyrektor generalny w MF Elżbieta Markowska:

Jeszcze w zakresie Służby Celnej.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Służby Celnej w MF, p.o. zastępcy Szefa Służby Celnej Grzegorz Smogorzewski:

Grzegorz Smogorzewski. Jestem dyrektorem Departamentu Służby Celnej, a jednocześnie pełnię obowiązki zastępcy Szefa Służby Celnej.

Pokrótce odniosę się do spostrzeżeń, sugestii pana posła sprawozdawcy. Jeżeli chodzi o kwestie organizacyjne, od roku 2004 do roku 2008 liczbę urzędów celnych zmniejszono z sześćdziesięciu czterech do czterdziestu sześciu w tej chwili funkcjonujących. Dostosowujemy się do realnych potrzeb. Liczbę oddziałów celnych zmniejszono z dwustu sześćdziesięciu do stu sześćdziesięciu. Pewne zmiany organizacyjne w zakresie oddziałów celnych przewidujemy też na luty 2012 roku.

Co do większych zmian, o których pan poseł wspomniał, a więc co do likwidacji izb celnych, to taki projekt staraliśmy się zaproponować na początku roku 2010. Chodziło o zmianę struktury izb celnych i likwidację trzech izb celnych. Niemniej jednak to między innymi z tej Izby wypłynął wniosek. Była bardzo poszerzona debata na ten temat. W związku z tym mamy troszeczkę, że tak powiem, sprzeczne sygnały. W najbliższym czasie będziemy analizować sytuację. Być może warto by było wrócić do tego tematu, aczkolwiek wiemy, jaki wtedy wywołało to opór różnych środowisk.

Monitorowanie struktury Służby Celnej odbywa się na co dzień. Troszeczkę mylnym jest spostrzeżenie, że jeśli izbie celnej funkcjonującej w danej miejscowości podlega jeden urząd, to tak jakby podlegała jej tylko jedna jednostka. W strukturze Służby Celnej oprócz izby celnych i urzędów celnych funkcjonują również oddziały celne, a tych jest więcej. Oprócz tego funkcjonują takie instytucje jak miejsce wyznaczone i uznane. I dopiero wtedy, tak naprawdę, mamy obraz pełnej struktury, w jakiej funkcjonuje administracja celna.

Dowodem na to, że dokonujemy pewnych analiz, pewnych przemyśleń w zakresie struktury organizacyjnej, w zakresie obsady kadrowej jest chociażby przejmowanie nowych zadań, jak chociażby wątek podatku od gier bez zwiększenia etatowego, modyfikacja zadań z zakresu akcyzy też bez zwiększenia etatowego. Nie moglibyśmy tego robić, gdybyśmy codziennie i permanentnie nie analizowali struktury organizacyjnej i obsady kadrowej poszczególnych jednostek.

Jeżeli chodzi o kwestie takie jak przemyt czy wątek EURO 2012 i właściwa obsługa w tym zakresie, to tak naprawdę są to tematy, które mogą stać się przedmiotem osobnych posiedzeń. Jeżeli państwo posłowie i pan przewodniczący zdecydują się na tego typu działanie, chętnie przedstawimy informacje, co robimy w tych obszarach, ponieważ w ciągu kilku minut nie da się tego wyjaśnić. Zachęcamy też państwa posłów – takie były plany pod koniec poprzedniej kadencji – do odwiedzenia kilku jednostek Służby Celnej w ramach posiedzenia wyjazdowego. Nie odbyło się to z uwagi na koniec kadencji. Zachęcamy. Opowiemy też, co realizowaliśmy w ramach programu modernizacji. Mam nadzieję, że obraz podejmowanych przez nas działań bardziej będzie odpowiadał rzeczywistości niż potoczne postrzeganie tego, co robimy i jak robimy.

Jeżeli chodzi o kwestie zmian kadrowych, chciałbym państwu przedstawić tylko jedną liczbę. W ciągu ostatnich trzech lat czterysta pięćdziesiąt etatów przenieśliśmy na granicę wschodnią poprzez racjonalizację zatrudnienia w jednostkach wewnętrznych. Odbywało się to, można powiedzieć, niezauważalnie w przeciwieństwie do sytuacji alokacji z roku 2004 czy też roku 2005.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za spostrzeżenie pana posła sprawozdawcy odnośnie do sprawności, jeżeli chodzi o kontrole w pociągach. Mam nadzieję, że tego typu pozytywnych odczuć w zakresie funkcjonowania Służby Celnej będziemy w stanie dostarczyć państwu więcej w najbliższym czasie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Czy to wszystko ze strony Ministerstwa Finansów? Tak. Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma innych pytań, to stwierdzam, że kończymy omawianie projektu budżetu w części 19. Dziękuję panu posłowi Święcickiemu.

Przechodzimy do omawiania części budżetowych 81, 83 i 85. O zreferowanie tych części poproszę pana posła Ożoga.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo!

Domyślam się, jakie są oczekiwania pana przewodniczącego oraz państwa wobec mojej osoby, w związku z czym zapewniam, że będzie bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Panie pośle, ma pan tyle czasu, ile uzna pan za stosowne.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Panie przewodniczący, wiem, co pan faktycznie myśli.

W projekcie budżetu państwa na 2012 rok utworzono rezerwę ogólną w kwocie 95.000 tys. zł, co stanowi 0,03% planowanych wydatków. Zgodnie z przepisem ustawy o finansach publicznych, nie może być to więcej niż 0,2% wydatków budżetu. Nie mam uwag do tej kwoty, natomiast mam prośbę do pani minister. Nawiązując do dyskusji nad realizacją budżetu za rok 2010 – chyba na tej sali – oraz obietnicy pani minister, chciałbym zaapelować o to, żeby rozdysponowanie owej rezerwy było realizowane zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych, ażeby nie były finansowane imprezy lokalnej organizacji albo remont gminnego budynku domu pomocy społecznej. Dodam, że wcale nie było to spowodowane lokalnym kataklizmem. Takie rzeczy w roku 2010 miały miejsce. Stąd moja prośba i przypomnienie, pani minister, pani słów, które pani wypowiedziała, chyba na tej sali.

Rezerwy celowe. Są to pozycje 16, 21, 24, 46, 61, 66 i 73. Nie mam uwag. Mam natomiast pytanie do pozycji 16 obejmującej zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa. Pani minister, mam pytanie. Odniosę się do sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2010. Pamiętamy, że w ciągu roku 2010 zostało utworzonych kilka dodatkowych pozycji – cztery czy pięć. Wysokości owych pozycji, które nazywały się tak samo, były rzędu kilku miliardów złotych. Czy nie należy brać pod uwagę, że taka sama sytuacja spowodowana różnymi okolicznościami – tak pani wówczas tłumaczyła – wystąpi także w tym roku?

Mam jeszcze pytanie odnośnie do pozycji 73. Pani minister, ponawiam swoje pytanie z wczorajszego dnia zadane na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Proszę o odpowiedź, jakie było stanowisko Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – myślę o stronie samorządowej – jeżeli chodzi o opinię na temat np. pozycji 74. Chodzi o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu wzrostu składki rentowej. W przypadku oświaty miejmy nadzieję, że jest precyzyjne wyliczenie 450.000 tys. zł. Natomiast jeżeli chodzi o realizowane przez samorządy zadania własne, ale w dużej części zadania zlecone, nie ma tam praktycznie zabezpieczonych środków finansowych. Interesuje mnie tylko, jakie było stanowisko Komisji Wspólnej. Jaką wielkość skutków finansowych w budżetach gmin, powiatów i samorządów wojewódzkich wczoraj przedstawiała strona samorządowa Komisji Wspólnej?

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o część budżetową 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 758 – Różne rozliczenia, nie wnoszę żadnych zastrzeżeń. Jest to plan w wysokości 99,6% budżetu realizowanego w roku obecnym. Nie mam pytań, nie mam uwag.

Panie przewodniczący, sądzę, że wywiązałem się ze swojej obietnicy, zgodnie z niewypowiedzianą przez pana sugestią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, panie pośle. Cenię sobie, że czyta pan w moich myślach. W takim razie otwieram dyskusję nad przedstawioną informacją. Nie widzę chętnych do dyskusji. Proszę, pani minister, zechce pani odpowiedzieć panu posłowi na pytania, które zadał.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle!

Zarówno na wczorajszym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, jak też i wcześniej strona samorządowa, nie jako cała, ale poszczególni członkowie – nie przypominam sobie, żeby strona samorządowa jako całość skierowała jakieś oświadczenie czy jakieś wnioski – przedstawiciele poszczególnych korporacji samorządowych przed-

stawiali swoje negatywne opinie, może tak to wyrażę, w kwestii planowanych zmian co do wysokości składki rentowej oraz olbrzymich skutków, które szacują dla swojej działalności i swoich finansów. Przedstawianie owych skutków jest rozbieżne. Pierwsza reakcja, którą osobiście słyszałam, ocena skutków dla wszystkich samorządów była wyliczana na 3.000.000 tys. – 4.000.000 tys. zł. Mówię o wszystkich skutkach. Według nas, jest to wręcz nierealne, ponieważ można by było założyć, że samorządy są jedynymi pracodawcami w kraju, jeżeli takie skutki mielibyśmy wyliczyć z ich strony. Na pewno nie są to takie skutki. Były też podawane skutki – chyba wczoraj – rzędu 1.000.000 tys. zł. Rozbieżność jest takiego rzędu, także pomiędzy samymi przedstawicielami korporacji samorządowych.

Naturalnie samorządy są pracodawcami i skutki z tytułu podniesienia składki rentowej będą ich dotyczyły. W budżecie państwa w rezerwie... Nie słyszałam jakiejś krytyki co do wysokości rezerwy. Odnosi się ona tylko do skutków będących konsekwencją podwyżek w oświacie, których przyczynkiem były deklaracje rządu i kolejne podwyżki planowane w budżecie państwa. Stąd też jest kwota 450.000 tys. zł, która została przewidziana na rok 2012 w rezerwie w pozycji 74 na pokrycie wspomnianych skutków, oczywiście w perspektywie czasowej takiej, w jakiej zakładamy wprowadzenie podwyższonej składki rentowej.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję, pani minister. Pan poseł chciałby o coś zapytać. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Jeszcze jedno zdanie. Ubolewam nad tym, jest mi bardzo przykro, że usłyszałem to jako potwierdzenie któryś już raz z pani ust oraz innych ministrów, z tego względu że przez cztery kadencje byłem samorządowcem oraz członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Jest mi przykro – będę to mówił – że strona samorządowa nie jest w stanie wypracować wspólnego stanowiska. Pani minister, czy tak się dzieje w tej kadencji samorządowej? Czy w poprzedniej kadencji była podobna sytuacja, że samorządowcy nie potrafili mówić jednym głosem? Wiem, że jest to dziwne pytanie. Proszę mi wybaczyć to pytanie, powiedziałem, dlaczego je zadałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy to wymaga odpowiedzi pani minister.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Nie chciałabym ferować takich ocen w tym momencie. Byłam też świadkiem, kiedy strona samorządowa w różnych kwestiach była bardzo jednomyślna. Myślę, że pewnie zależy to od sytuacji bądź różnych rozbieżnych interesów, które mają poszczególne korporacje. Nie śmiem ferować. Byłam świadkiem różnych sytuacji, kiedy, jak już powiedziałam, była również jednomyślność w podejściu do poszczególnych projektów, które były opiniowane, więc nie śmiałabym wyciągać innych wniosków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie ma innych pytań i uwag, stwierdzam zakończenie omawiania projektu budżetu w częściach 81, 83 i 85. Dziękuję panu posłowi sprawozdawcy.

To, proszę państwa, zamyka pierwszy punkt porządku naszego posiedzenia.

Od razu przechodzimy do realizacji punktu drugiego, czyli wniosku dotyczącego zmiany planu finansowego Funduszu Promocji Kultury na rok 2011. W tym punkcie chciałbym przede wszystkim powitać przybyłego na nasze posiedzenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pana ministra Bogdana Zdrojewskiego, i od razu chciałbym poprosić o uzasadnienie wniosku.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Zmiana jest podyktowana prostym epizodem, jaki miał miejsce w 2011 roku. Otóż, w ramach promesy przeznaczyliśmy środki finansowe dla Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Projekt inwestycyjny znalazł się na liście rezerwowej Urzędu Marszał-

kowskiego Województwa Śląskiego i w związku z tym nie wszedł do realizacji. Z tego też powodu proponujemy przesunięcie środków finansowych z promesy, zgodnie z wnioskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać panią minister Majszczyk, choć wprawdzie mam kopię pani opinii. Rozumiem, że pani wyraża zgodę.

Podsekretarz stanu w MF Hanna Majszczyk:

Stanowisko jest pozytywne. Tak, wyrażamy zgodę.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać członków Komisji, czy mają wnioski, uwagi do wniosku przedstawionego przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Nie ma wniosków, nie ma uwag. Jeżeli nie ma sprzeciwu, rozumiem, że Komisja akceptuje wniosek.

Jeszcze sekunda. W związku z tym, chciałbym formalnie poprosić Komisję o przyjęcie opinii, którą w tej chwili przeczytam: „Opinia nr 8 Komisji Finansów Publicznych do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury, uchwalona na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2011 r.

Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 22 grudnia 2011 r. rozpatrzyła wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23 listopada 2011 r. dotyczący zmian w planie finansowym Funduszu Promocji Kultury na 2011 rok.

Komisja Finansów Publicznych, zgodnie z art. 29 ust. 12 ustawy o finansach publicznych, pozytywnie opiniuje propozycje zmian planu finansowego Funduszu Promocji Kultury przedstawione we wniosku".

Rozumiem, że Komisja przyjmuję opinię w przedłożonej wersji. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie ministrze.

W takim razie, drodzy państwo, zamykam posiedzenie.

Wszystkim wytrwałym, którzy pozostali do końca, składam najlepsze życzenia świąteczne. Do zobaczenia w Nowym Roku.